Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI
60 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 16·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 18·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. Kraków, Poniedziałek 15 grudnia 1919. Nr. 338.



Naczelnik państwa zatwierdza listę nowego gabinetu.

Teka ministra spraw zagranicznych jeszcze nie obsadzona.

Warszawa (PAT) Naczelnik państwa wystosował do p. Leopolda Skulskiego następujące pismo: Do pana Leopolda Skulskiego, posła do Sejmu ustawodawczego w Warszawie. Mianuję pana prezydentem ministrów Rzeczypospolitej polskiej.

Jednocześnie na wniosek Pana powołuję na urząd ministra spraw wewnętrznych p. Wojciechowskiego Stanisława; na urząd ministra spraw wojskowych generała porucznika Józefa Leśniewskiego; na urząd ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, posła do sejmu ustawodawczego; ministra sprawiedliwości p. Jana Habdzyńskiego; ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Tadeusza Łopuszańskiego; ministra przemysłu i handlu p. Antoniego Olszewskiego, ministra rolnictwa i dóbr państwowych p. dra Franciszka Bardla, posła do sejmu ustawodawczego; ministra kolei żelaznych p. Kazimierza Bartla, posła na sejm ustawodawczy.

Mianowanie ministra spraw zewnętrznych, zdrowia publicznego oraz sztuki i kultury nastąpi po przedstawieniu przez Pana wniosków uzupełniających. Aż do powołania ministra spraw zagranicznych tymczasowe kierownictwo sprawami tegoż ministerstwa powierzam p. drowi Wróblewskiemu, podsekretarzowi starsz. w prezydyum rady ministrów.

Warszawa, Belweder, dnia 13 grudnia 1919.
Naczelnik państwa: (podpisano) Józef Piłsudski.

Prawica przeciw kandydaturze ministeryalnej Patka.

Warszawa. (W. B. K.) Jak słychać prawica stara się jeszcze w ostatniej chwili uzyskać **zmianę w obsadzie min. spraw zagranicznych.** Występuje ona **przeciwko p. Patkowi, zarzucając mu, iż jest masonem i skutkiem tego nie będzie mógł prowadzić niezależnej polityki polskiej.** Sfery Belwederu zachowują się zupełnie neutralnie.

Jeszcze raz proponowano Paderewskiemu tekę premiera.

Warszawa. (W. B. K.) Wczoraj wieczorem udała się raz jeszcze do p. Paderewskiego delegacya posłów, nalegając nań, by zatrzymał prezydyum gabinetu. Pomimo usilnych starań delegacyi, a przedewszystkiem arcyb. Teodorowicza, p. **Paderewski odrzucił propozycyę.** To stanowisko spowodowało też, że ostatecznie powierzono misyę utworzenia gabinetu p. Skulskiemu.

Paderewski nie przyjął stanowiska delegata na kongres pokojowy.

Warszawa. (PAT) W toku decydującej konferencyi gabinetowej, stronnictwa wchodzące do większości **postanowiły wysłać deputacyę do Paderewskiego z prośbą, aby zechciał przyjąć stanowisko generalnego delegata Polski na kongres pokojowy.** O godzinie 12 w nocy deputacya, złożona z posłów: Rosseta, Waszkiewicza, Dąbskiego i Salikowskiego, przyjętą została przez p. Paderewskiego. W odpowiedzi na przemówienie posła Rosseta p. **Paderewski oświadczył, że nie może przyjąć ofiarowanego mu stanowiska.**

—o—

Memoryał delegacyi polskiej w sprawie Galicyi wsch.

Paryż (Ag. Hav.). Polska delegacya pokojowa złożyła Radzie Najwyższej memoryał w sprawie Galicyi wschodniej.

Strajk w Borysławiu zakończony.

Lwów (tel. M.). Strajk w Borysławiu, który się rozpoczął dnia 10 b. m. o godzinie 10 przed południem, oznajmiony przeciągłym świstem syren, zakończył się wczoraj o godzinie 6 rano powrotem do pracy robotników. Strajkujący zdecydowali, że **jeżeli** aprowizacya do dnia 1. stycznia **nie poprawi się,** zastrajkują ponownie. **Pięciodniowy strajk miał** przebieg bardzo spokojny. W czasie strajku władze zakazały sprzedaży alkoholu i zarządziły zamknięcie lokalów publicznych o godzinie 5 wieczór.

Świętokradztwo w Gródku Jagiellońskim.

Lwów (tel. W.). Ubiegłej nocy, niewyśledzeni dotychczas sprawcy, **skradli z kościoła w Gródku Jagiellońskim 6 kielichów, 2 puszki na hostye wartości 4.560 koron.** Bliższych szczegółów brak.

Pomyślne utarczki na frontach polskich.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. wojsk polskich. Front litewsko-białoruski: Na całym froncie pomyślne dla nas utarczki patroli wywiadowczych. Front wołyński: Spokój.

Zamach bombą w Moskwie.

Moskwa (PAT). Do samochodu, w którym jechał generał Batetow, rzucono bombę. Generał odniósł ciężkie rany w obie nogi, a adjutant jego zginął na miejscu.

Niemcy przeciw wydaniu koalicyi urządzeń portowych.

Nauen (PAT). Bremeński Związek przedsiębiorców okrętowych zwrócił się do rządu Rzeszy z depeszą, w której **domaga się bezzwłocznego odrzucenia żądań ententy w sprawie wydania doków i innych urządzeń portowych.**

„Friedenskonferenz ist tot!“

Znaczenie wycofania się amerykańskiej delegacyi pokojowej z Europy.

Kraków, 14 grudnia.

„Friedenskonferenz ist tot!“... — wołają radośnie szpalty niemieckich gazet, tak wiedeńskich, jak i berlińskich.

Jakiś prąd nagły nadziei przenika ten okrzyk a budzi ją ta okoliczność, iż amerykańska delegacya pokojowa opuściła nasz kontynent, wycofuje się spiesznie z imprezy europejskiej i porzuca swych sojuszników w chwili, gdy pokój miał uzyskać konkretne kształty.

Ameryka, której udział w wojnie zadecydował o jej wyniku, której głos w kongresie nadawał orzeczeniom koalicyi [illegible] gi i siły, **przypomniała sobie nagle o** [illegible] **Monroego, o obowiązku** nie [illegible] **sprawy europejskie** — i od [illegible] spraw europejskich rozległemi [illegible] oceanu, podrzucając Europie swe [illegible] ne Ligą pokoju, bez macierzyńskiej [illegible]

A przeto radość zapanowała w obozie [illegible] ckim, a głęboka troska zawisła nad czołem premiera Clemenceau. Nagły wyjazd jego do Londynu ma niewątpliwie na celu wspólne wyszukanie środków, któreby były w stanie zażegnać grożące niebezpieczeństwo.

Niebezpieczeństwo to zaś istnieje, czai się z za każdego węgla. **Niemcy jeszcze nie rozbrojono, a skupiające i reorganizujące swoje siły, okazują coraz większą zuchwałość.**

Czekały one długo na taki moment, To też prądy militarystyczne podnoszą tam głowę, a

wieści o zamierzonym powrocie Hohenzollernów do Berlina są coraz... coraz głośniejsze...

Także w Austryi zapowiedziana jest już data przewrotu monarchistycznego. Takie zapowiadane z góry przewroty zazwyczaj wprawdzie zawodzą, ale **faktem jest, że agitacya monarchistyczna w Wiedniu nie ustaje**, że prowadzona jest nawet w nocnych lokalach, gdzie na estradzie czarno-żółta Austrya urąga Austryi republikańskiej, strojnej — w łachmany.

„Friedenskonferenz ist tot!"... Austrya, Węgry, Niemcy, Bułgarya, Turcya znajdują się jeszcze formalnie w stanie zawieszenia broni. Najważniejsze kwestye europejskie nie zostały jeszcze przez kongres pokojowy rozstrzygnięte. **Wszystko jest w stanie mgławic, wszystko oddycha szelestem — papieru.**

I w takim momencie Ameryka wraca do — siebie, objawiając skłonność do zajęcia się tylko — sobą!

Nie wiemy, co panowie Clemenceau i George w Londynie uradzą. Być może, że rozejrzą się na kontynencie za przedstawiającymi siłę sojusznikami, aby choć w części wynagrodzić lukę w swych szeregach. Być może, że Lloyd George przypomni sobie wtedy o Polsce i przyjdzie do przekonania, że może nie było mądrze i politycznie państwo nasze krzywdzić i osłabiać. Zechce może wtedy błędy niedawne naprawić.

Nic wiemy jeszcze, co i jak będzie. Ale to wiemy, że **po wycofaniu się Ameryki Europa ukazała się nam z nowem obliczem**, że niepewność rozsiadła się w niej z krańca w kraniec i kołacze troską wielką do najmężniejszych serc przywódców naszego lądu.

Taka chwila nakazuje skupić siły ciała i ducha i być w pełnem przygotowaniu, aby módz zmierzyć się z wszelkiemi ewentualnościami.

Czy zdaje sobie z tego obowiązku sprawę Warszawa, trawiąca czas na zabawie w ustawiczne „przesilenia gabinetowe", Warszawa, która zdaje się nie rozumieć, że w takich momentach nie ma miejsca na ambicye partyjne, na wygrywanie jednych stronnictw przeciw drugim?

Pora najwyższa przystąpić już do pracy naprawdę państwowo-twórczej, pora tę pracę powierzyć rękom fachowym. Idą wszak czasy groźne — niepewnością, niosące w swych fałdach wiele niespodzianek. A zatem — czuj duch, Warszawo! **(—ckl).**

Czesi misyonarzami na Śląsku cieszyńskim na czas plebiscytu.

(Od naszego korespondenta).

Cieszyn, 13 grudnia.

Jeszcze nie przebrzmiały wyrazy oburzenia ludności słowackiej z powodu bezczeszczenia kościołów na Spiszu i Orawie, a już komedyanci czescy chcą odgrywać rolę misyonarzy u nas na Śląsku Cieszyńskim.

W ostatnim tygodniu minionego miesiąca rozlepili i rozesłali Czesi zaproszenia z nagłówkiem „**Praca** misyjna u ewangelików na Śląsku" na zgromadzenie w gospodzie Koniecznego w Orłowej. Według ogłoszeń miał referować wikary **Fr. Polak**. Wprowadzona tem w błąd ludność ewangelicka zebrała się bardzo licznie.

O przebiegu zgromadzenia świadczy list **jednego z uczestników**, w którym znajdujemy nast. **ustęp:**

Czekałem z niecierpliwością tego zgromadzenia, różnie o nim myśląc.

Otóż to co widziałem, przeszło moje oczekiwania. Pierś człowiekowi rozdymało, łzy do oczu się cisnęły, kiedy widziałem, że **nasi ewangelicy stoją twardzi, jak skała, na gruncie narodowym.** Łzy mimowoli zaczęły zachodzić oczy, kiedy starowina kobieta poczęła bronić wiary i języka. **O naszych ewangelików bądźmy spokojni! Niech inni się równie spiszą, a los Śląska jest rozstrzygnięty po naszej myśli.**

Schylaliśmy dotąd głowę przed bohaterskimi górnikami, chylmy dziś głowy przed ewangelikami orłowskiemi, bo tego również warci. Zasłużyli sobie na to.

Część im i chwała!

—o—

Czesi masowo nasłali do kopalń śląskich prowokatorów i szpiegów

„Robotnik Śląski" pisze:

Czesi nasłali do załóg kopalnianych na Śląsku różnych pasożytów czeskich, agitatorów, prowokatorów plebiscytowych, szpicli do szpiegowania górników polskich i to na rachunek kopalni, na rachunek załogi pracujących robotników, na koszt konsumentów węgla. Ci nietylko sami nic nie robią, nietylko agitują, szpiclują i prowokują, **lecz przeszkadzają do tego jeszcze innym górnikom w pracy**, dlatego produkcya węgla, mimo liczebnicjszych załóg kopalnianych nie podniosła się, ale przeciwnie opadła. Czesi chcąc ten deficyt zamaskować, nawołują górników **do pracy w niedzielę**. Prym w tej niecnej robocie wiedzie oficyalnie **czeska socyalna demokracya** i zawodowy związek czeskich górników, oparty niby nazasadach socyalno demokratycznej walki klas.

—o—

NA MARGINESIE.

Niema Bilińskiego...

(R) Na liście członków nowego rządu niema nazwiska dra Leona Bilińskiego. Gabinet „fachowo-parlamentarny", jak go nazwał jego twórca i kierownik pozbawiony jest tej najwybitniejszej siły fachowej, a zarazem doskonałego parlamentarzysty, który — posiadając zaufanie znacznej części Izby — potrafiłby niezawodnie utrzymać ścisły kontakt z Sejmem.

Zatrzymanie dra Bilińskiego na dotychczasowem stanowisku byłoby dowodem, że rząd p. Skulskiego chce zająć się naprawdę sprawą uporządkowania naszych finansów, podniesienia waluty polskiej i naszego kredytu zagranicznego. Dr Biliński bowiem pracę w tym kierunku już rozpoczął, a jeśli nie osiągnął jeszcze zupełnego sukcesu, to przedewszystkiem dlatego, że wykonanie jego planów krzyżowały dezorganizujące wpływy uboczne, które potrafiły nadużyć dobrej woli kierowniczych czynników.

Czy p. Wł. Grabski zechce i potrafi prowadzić zbawienną politykę finansową — zobaczymy. Nie przesądzając niczego, chcemy tylko zauważyć, że było bardzo ryzykownem pozbawianie się człowieka, o którym wiedziano, iż jest wręcz doskonałym fachowcem, aby go zastąpić osobistością przedstawiającą jeszcze znak zapytania.

Czyżby w tym wypadku działało zaślepienie partyjne pewnych grup nowej większości? Jeśli tak jest istotnie, to niewesołe cisną się na myśl refleksye.

Wyeliminowanie dra Bilińskiego stanowi jednak fatalny błąd także z punktu widzenia praktyczno-politycznego. Od pozostawienia teki skarbu w dotychczasowych rękach czynił klub pracy konstytucyjnej zależnem przystąpienie do większości. W ten sposób p. Skulski zapewniłby sobie poparcie i współpracę grupy, choć niezbyt silnej liczebnie, ale wykazującej bardzo znaczne walory umysłowe.

Szkoda, wielka szkoda, że po tak długiem wołaniu o fachowców na fotelach ministrów, usunięto najtęższego fachowca.

ŻYCIE i LITERATURA.

(Na marginesach „Niny" Leopolda Kampfa).

Z wypadków życia czerpie literatura pełną dłonią tematy. Rzedziej jednak się zdarza, by literatura stawała się przewodnią życia, by z koncepcyi literackich powieściopisarza czy dramaturga rodziły się wypadki życiowe. Ale się zdarza. Dowodem może być dramat Leopolda Kampfa „Nina" i wiążąca się z nim tragedya życiowa, która w r. 1911 wywołała ogromną senzacyę w Paryżu. Jednym z aktorów tej tragedyi był właśnie autor dramatu.

Przed paroma laty wielki rozgłos zdobył pierwszy dramat L. Kampfa „W przededniu", wystawiany za granicą pod nazwą „Grand Soir", a osnuty na tle wypadków rewolucyjnych 1905 r. w Rosyi. Dramat, przetłomaczony na liczne języki europejskie, a nawet i nieeuropejskie, jak np. japoński, zyskał ogromne powodzenie w Paryżu, stamtąd z wędrownemi trupami francuskiemi przeszedł całą Francyę, był grany nawet w Konstantynopolu i w Egipcie. W Niemczech i w Austryi zabroniono wystawiania go „ze względów politycznych", co stało się dla autora nową reklamą. Ameryka przyjęła go z entuzyazmem, doczekał się tam bardzo znacznej liczby przedstawień. Autor przez czas pewien przebywał sam w Ameryce, kierując reżyseryą.

I wówczas to nawiązały się nici nowego dramatu... w literaturze i w życiu.

Po powrocie do Europy, wykończył Kampf, oprócz dwóch innych (między niemi „Bociana", granego na scenie krakowskiej) także dramat „Nina". Miałem sposobność czytać go niebawem po napisaniu przez autora i już wówczas zwróciła moją uwagę niezwykle silna i wyrazista plastyka postaci i znaczne pogłębienie psychologicznego konfliktu. W dwa lata później przypomniały mi utwór rewelacye znanego pisarza i krytyka francuskiego p. Noziere, zamieszczone w paryskim „Temps", rewelacye, które zresztą powtórzyła, jako senzacyę, cała niemal prasa europejska.

Stało się to zaś tak: W pierwszych dniach maja 1911 roku, odebrał sobie życie w Nowym Yorku lekarz tamtejszy, czterdziestoletni, zamożny człowiek, niejaki dr William Latson. Władze śledcze nie uwierzyły jednak w samobójstwo i pod zarzutem zbrodni zabójstwa aresztowały młodą sekretarkę lekarza, rosyankę, noszącą w wersyi „Tempsa", niewątpliwie przekręcone nazwisko: Alta Markovka. Prasa amerykańska zamieściła obszerne sprawozdanie o wypadku powtórzyły je również pisma francuskie. Zarówno sam wypadek jak i proces, mający się odbyć wskutek oskarżenia władz śledczych, przebrzmiałyby zapewne bez donioślejszego echa, gdyby nie to, że w pewien czas później do redaktora „Temps", p. Noziere, zgłosił się Leopold Kampf i oskarżył się o to, że jest mimowolnym, moralnym, a jednak faktycznym sprawcą tragicznej śmierci dra Latsona.

Podczas pobytu w Ameryce — jak opowiedział p. Kampf panu Noziere — poznał on Latsona, zakochał się w sekretarce lekarza i pozyskał jej wzajemność. Latson odczuł to zapewne bardzo głęboko, a gdy jeszcze poznał osnuty na tem tle dramat — który autor posłał mu już z Europy, ponieważ nie przerywał z nim korespondencyi, skłonił — wedle przekonania p. Kampfa — mocą swej suggestywnej władzy pannę Alię do zabicia jego samego i do targnięcia się także na własne życie, który jednak zamach nie był śmiertelny. Tak więc dramat „Nina" miał się stać pośrednią przyczyną tragedyi. Fantazya literacka pokierowała wypadkami życia.

Jakże rozgrya się dramat literacki, podkład życiowego

W małej miejscowości kąpielowej amerykańskiej bawi znakomity uczony, dr William Larson — nawet nazwisko bohatera niezbyt zmieniono z rzeczywistego nazwiska bohatera życiowej tragedyi — z młodziutką żoną Niną. Oboje poznali się przypadkiem. Nina pracownica biurowa uczęszczała wieczorami na wykłady Larsena i otrzymywała od niego książki do dalszego kształcenia. Uczucie wdzięczności i podziwu przepełniało jeje serce, tak że zgodziła się zostać żoną profesora, w sercu którego wzbudziła głęboki uczucie. A on odżył, odrodził się tej miłości, niemal ojcowskiej. I w tem zacisznem uzdrowisku szukają oboje schronieni przed światem, żyją dla siebie wyłącznie, ukrywszy nawet miejsce swego pobytu.

Bo jeszcze ktoś drugi kocha Ninę gwałtowną miłością. To młody, utalentowany rzeźbiarz, Mario Silvia, wychowanek doktora. Przed nim to głównie, nieświadomym odruchem, chciała uciec i ukryć się Nina, podczas gdy on sam, obawiając się wzmagającego się uczucia, wyruszył w długą podróż w dalekie kraje. Miłość była silniejsza. Mario wraca, dowiedziawszy się przypadkowo o adresie doktora, a miłość jego ku Ninie rośnie z każdą chwilą. Ona opiera się temu uczuciu, które i jej serce nurtować poczyna; lecz młodość i życie są silniejsze, mają

Utrata Lwowa pociąga za sobą utratę Wilna.

Groźba utraty całych naszych kresów wschodnich. — Polska musi odrzucić traktat. — Nie można się zgodzić na ratyfikacyę pokoju z Austryą.

Lwów, 13 grudnia.

Delegat miasta Lwowa w sprawie Galicyi wschodniej w Paryżu, dr. Loewenherz, zdawał relacyę wobec prasy lwowskiej o przebiegu rokowań o Galicyę wschodnią.

Dr. Loewenherz stwierdził, że za statutem galicyjskim kryje się groźne niebezpieczeństwo. Zakwestyonowanie naszych praw do Galicyi wschodniej łączy się jak **najściślej z groźą utraty całych naszych kresów wschodnich. Utrata Lwowa pociąga za sobą utratę Wilna.** Kryje się w tem tendencya ograniczenia Polski do ziem etnograficznie polskich, które Rada pięciu uważa za bezsprzecznie polskie, gdy inne są sporne. Ten motyw świadczy wprost o tem, że **sprawa Galicyi wschodniej jest kwestyą życia i śmierci dla Polski.**

Z tych wszystkich względów **Polska traktat musi odrzucić.**

Dr. Loewenherz zwraca uwagę, że punktem wyjścia dla obecnej sytuacyi stało się **podpisanie pokoju z Austryą, w którym mieści się oddanie niejako Galicyi na własność koalicyi.** Koalicya w ten sposób zyskała możność decyzyi i „ofiarowała" nam Galicyę zachodnią. **Nasza delegacya popełniła błąd, podpisując ten traktat.** Łudziła się bowiem, że sprawa Galicyi wschodniej będzie równocześnie — i to korzystnie dla nas — załatwiona. **Na ratyfikacyę austryackiego traktatu nie może się Sejm zgodzić.**

Decydującym czynnikiem w koalicyi jest Anglia. Musimy dążyć do porozumienia z nią, gdyż mając tak silnych wrogów, jak Rosyę i Niemcy, **nie możemy sobie zrażać najpotężniejszego mocarstwa.** A porozumienie to nie jest niemożliwe.

Protest Krakowa przeciw oderwaniu Galicyi wsch. od Polski.

Kraków, 14 grudnia.

(4) Rozstrzygnięcie sprawy Galicyi wschodniej przez Radę najwyższą w Paryżu spotkało **się z żywiołowym protestem całej Polski.**

Kraków w dniu wczorajszym uroczyście zaprotestował przeciw usiłowaniu oderwania Grodów Czerwieńskich od pnia macierzystego.

W sali posiedzeń Rady miasta w pałacu Wielopolskich zebrali się wczoraj przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów. Między innymi przybyli: biskup Nowak, kan. Krupiński, pastor Michejda, rektorzy Estreicher i Horbowski, hr. Raczyński, hr. Mycielski, prezydent Epstein, dalej posłowie Krakowa oraz Rada miasta „in corpore", oraz redaktorzy pism miejscowych.

Uroczyste posiedzenie otworzył prezydent Federowicz przemówieniem, w którem zaznaczył, że prezydyum zwołało reprezentantów Krakowa, aby wspólnie, imieniem starej stolicy Piastów i Jagiellonów, **założyć protest przeciw próbie wyrządzenia nam krzywdy narodowej.** Koalicya usiłuje narzucić nam bez naszej wiedzy i woli sztucznie ułożony statut dla Galicyi wschodniej, który **legalizuje systematyczną zagładę polskości w prastarej dzielnicy Polski.** Przed rokiem — mówił prezydent — powtórzyła się przepiękna karta martyrologii narodu polskiego, który bohatersko podjął walkę **przeciw zakusom oderwania od Ojczyzny wschodnich ziem polskich. Naród polski nie przyjmie nigdy krzywdzącego traktatu w odniesieniu do Galicyi wschodniej.**

Imieniem prezydyum miasta, prezydent przedłożył do uchwały następujący protest:

Wiadomość o postanowieniu państw sojuszniczych, oddającem Galicyę wschodnią w czasowe posiadanie naszego państwa, a również narzucające dla tej dzielnicy projekt statutu organizacyjnego, który polskość w tym kraju skazuje na zagładę, wywarła w naszem społeczeństwie **bolesne wrażenie.**

Przelana krew i zniszczenie kraju, w obronie tej prastarej dzielnicy Polski **nie może pójść na marne,** a nikt nie jest w stanie zerwać węzłów pomiędzy nami a ziemią tak silnie historycznie i kulturalnie z nami złączonej, skąd całe pokolenia nasze niosły na wschód pochodnie cywilizacyi postępu i wolności.

Jesteśmy najsilniej przekonani, że **nie znajdzie się w Polsce rząd, któryby ten traktat podpisał,** a kierując się zasadami prawa i sprawiedliwości, domagamy się od Wysokiego Sejmu i Rządu polskiego, aby **nie dopuścił do podpisania narzuconego nam traktatu** a tem samem nie przyjął przedłożonego nam statutu organizacyjnego. Wzywamy rząd aby kroczył na drodze utrzymania trwałego związku tej dzielnicy z państwem polskiem w duchu pamiętnej uchwały sejmowej, stwarzając warunki **dla porozumienia obu narodów** i zapewniając wszystkim jej mieszkańcom **pełnię swobody narodowego rozwoju.**

Rezolucyę powyższą zebrani, wśród długotrwałych oklasków, **jednomyślnie uchwalono** — poczem prezydent Federowicz zamknął posiedzenie.

Protest młodzieży akademickiej.

(T) Wczoraj o godzinie 3-ciej po południu, w wielkiej sali Kopernika, Collegium novi, zgromadziła się tłumnie młodzież akademicka, aby gremialnie zaprotestować przeciw uchwale Najwyższej Rady w Paryżu, oddającej Polsce Galicyę wschodnią w prowizoryczny zarząd na lat 25. Przewodniczył zebraniu p. Stroński, czynności sekretarza sprawował p. Truchim. Wiec zagaił p. Mitana imieniem senatu akademickiego powitał zebranych prof. uniwersytetu dr. Gorzechowski. Przemawiało wielu mówców z pośród młodzieży akademickiej, między nimi p. Zakrzewski, który zaznaczył konieczność energicznego protestu przez całą ludność wolnej Polski przeciw uchwale paryskiej.

Przy końcu zebrania uchwalili obecni rezolucyę, **zakładającą uroczysty protest i wzywającą społeczeństwo polskie do zdecydowanego oporu wobec uchwały rady najwyższej w Paryżu.**

We wtorek, dnia 16 b. m. odbędzie się w sali „Sokoła" wiec ogólno-obywatelski w tej samej sprawie.

swoje prawa. Z przypadkowego, napół świadomego wybuchu namiętności, Larsen poznaje grożące mu niebezpieczeństwo. I rozumie, że dla jednego z nich nie ma więcej miejsca na świecie, że jeden z nich musi się usunąć, aby „maał Nina" mogła być szczęśliwa. Zagra zatem z Mariem w karty o śmierć lub życie; ten, kto przegra, zniknie ze świata. Myśl tę podsuwa mu egoizm, pragnienie tryumfu nad rywalem, bo Larsen wyuczył się niedawno — zbiegiem okoliczności — wolt karcianych. Więc wygrać musi. I wygrywa. Wnet jednak żałuje tego, co uczynił. Kicha Ninę, jak skarb najdroższy, lecz i Mario jest mu drogi, jest jego przyjacielem, niemal synem, Jest jeszcze wyjście: niech Mario wyjedzie, natychmiast, gdzieś daleko. Spotkają się może kiedyś, gdy posiwieją im już włosy, gdy będą mogli we troje być prawdziwymi przyjaciółmi.

Jednego tylko nie obliczył profesor. Nie przewidział, że uczucie miłosne zbyt już silnie zakiełkowało w sercu Niny, rozłączenie z ukochanym będzie dla niej niemal niemożliwem. I gdy profesor wyrusza na nocną wycieczkę na morze, Nina staje się kochanką rzeźbiarza, spędza noc w jego mieszkaniu. Profesor wykrywa zdradę; szczęście jego życia złamane. Czyż mogłoby mu pomódz teraz nawet usunięcie się Maria? Nie, teraz tylko on musi się usunąć. „Trzeba się usunąć z miejsca". I ot, nieszczęśliwy wypadek, fałszywy krok i profesor leży martwy. A Nina ze szlochem i płaczem powtarza do kochanka: Przecież my nie jesteśmy winni!...

Za [illegible] odpowiedział sam autor w rozmowie z p. Moriere, gdy życie urzeczywistniło wysnuty w jego fantazyi epilog dramatu.

St. Sierosławski.

Zwalczanie przemytnictwa w Polsce.

Straż pograniczna. — Pokolenia przemytników. — Jak należy przemytnictwo zwalczać.

Kraków, 14 grudnia.

Przemytnictwo, pozostałość po okupantach, poczyna trapić nasze państwo — to też **rząd** nasz rozpoczął energiczną walkę z przemytnikami. Zorganizowano wojskową straż graniczną, na czele której stoi pułkownik Zaniewski, zastępcą zaś jego jest rotmistrz Grabowski.

Współpracownikowi „Przeglądu Wieczornego" udzieliło dowództwo straży wielu informacyi, dotyczących działalności straży. Rotmistrz Grabowski podniósł, że istnieją rodziny, w których przemytnictwo jako zawód **przechodzi z pokolenia na pokolenie.**

— Czy więc można zwalczyć przemytnictwo? — zainterpelował współpracownik „Przeglądu Wieczornego".

— Można i należy, a sprawa ułatwia się o tyle, iż w chwili ostatniego przesunięcia granic obecne **pokolenia przemytnicze znajdą się w głębi kraju.** Ludność zaś tych miejscowości, które okażą się nad granicą, trzeba będzie **odrazu wziąć w należyte karby,** aby nie pozwolić na wprawienie i szkolenie się w przemytnictwie.

— Jakim sposobem?

— Wyznaczyć na przemytnictwo **jak najsurowsze kary,** dobrze zorganizować wojskową straż graniczną i postawić w takich warunkach każdego z jej żołnierzy, **aby nie mógł być przekupywany.** Przypuśćmy, iż **każdy z członków straży granicznej będzie miał prawo do skonfiskowanego towaru,** wtedy tak zwana „łapówka" traci racyę bytu zarówno u dającego, jak biorącego.

Schwytanie przemytnika z 50.000 marek w złocie.

Sosnowiec, 13 grudnia.

Żołnierze straży granicznej, którzy świeżo objęli posterunki graniczne, na moście w Radosze, w rejonie 1-go komisaryatu policyi, schwytali agenta żyda, Joska Trajbuszkiewicza, sosnowiczanina z ul. Towarowej — **z 50.000 marek w złocie,** które mu wręczyli dla przeniesienia za granicę, rzekomo nieznajomi żydzi z ul. Modrzejowskiej. Przemytnika aresztowano i odstawiono do 1-go komisaryatu, skąd skierowany będzie do Wydziału śledczego. Pieniądze złożono w Urzędzie cłowym w Modrzejowie.

Jak pani Bela Kuhn królowała w Budapeszcie.

Żony komisarzy bawiły się w monarchinie. — Urządzały luksusowe uczty i podwieczorki z tańcami. — Słynne przyjęcia pani Beli Kuhn kosztowały po 20.000 kor., a w Budapeszcie wówczas srożył się głód. — Oburzony tłum ludu demonstrował, lecz rozpędzono go siłą.

Kraków, 14 grudnia.

Jak podaje **„Echo de Paris",** śledztwo szczegółowe nad trwonieniem przez rząd bolszewicki na Węgrzech funduszów publicznych, dało niezwykły rezultat. Okazało się np., że żony komisarzy ludowych w Budapeszcie podczas trwania regime'u sowietów, ubierały się z gestem udzielnych monarchiń, urządzały wspaniałe, luksusowe przyjęcia i bankiety dla swego najbliższego otoczenia.

Podczas gdy w Budapeszcie zapanował głód, żony komisarzy ludu urządzały wykwintne obiady i „tańczące" herbatki. Najgłośniejsze były uczty lukullusowe organizowane w hotelu Hungaria przez panią Bela Kuhn. Śledztwo wykazało, że każda taka herbatka z tańcami kosztowała 20.000 koron. Te przyjęcia oburzyły kobiety z ludu, które z końcem maja zaaranżowały manifestacyjny pochód pod hotel Hungaria, by żądać chleba.

Ale to nie wzruszyło ucztującej śmietanki bolszewików węgierskich. Pani Bela Kuhn i jej goście zażądali interwencyi gwardyi bolszewickiej, i ta siłą oczyściła bulwar przed hotelem Hungaria, i w ten sposób ocaliła wielkie damy ze świata bolszewickiego, od zemsty i nienawiści ludu.

Duch, który skradł 30.000 koron!

Nowe spirytystyczne oszustwo.

Grac, 13 grudnia.

(m-m) „Grazer Tagespost" donosi o następującej aferze „mediumistycznej": Żona pewnego kapitana marynarki, osoba skłonna do chorób nerwowych — zapoznała się w czasie długiej nieobecności męża ze spirytystycznemi kołami i zaczęła pilnie uczęszczać na „seanse". W tych posiedzeniach spirytystycznych brali także udział dwaj młodzi ludzie, którzy doskonale opanowali wszystkie „bluffy" medyumizmu. Obaj ci młodzieńcy odznaczali się elegancyą powierzchowności, a jeden z nich był śpiewakiem o silnym, czystym, metalicznym głosie. Chora nerwowo kobieta zupełnie opanowana przez „nadzmysłowe siły" i towarzyskie talenty „wywoływaczy duchów" — rzuciła się z całą namiętnością w wir eksperymentów spirytystycznych. Jeden z oszustów wmówił jej, że jest doskonałem „medyum", przyczem tak zręcznie operował „duchami", iż wyłudził od łatwowiernej adeptki spirytyzmu 30.000 kor. w gotówce i klejnoty wartości 25.600 kor. Kiedy powrócił mąż i dowiedział się o wynikach „seansów", zwrócił się do prokuratoryi o interwencyę. „Spirytystę" aresztowano, pieniędzy jednak już u niego nie znaleziono.

63. SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad, umieszczonych poniżej, należy przesłać Redakcyi „Gońca Krakowskiego" najdalej do czwartku, dnia 25 grudnia 1919 r.

Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad, odbędzie się w niedzielę, dnia 28 grudnia 1919, o godz. pół do 12-ej w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego".

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO".

303.

Pierwsza płynie, lecz wnet ginie,
Drugie trzecie widzisz w kinie,
Czwartą trzecią strażak nosi,
Czwarta piąta składki głosi,
Tylko **całość** dziś dostanie
Wikt i opał i mieszkanie.

304.

Pierwsza i druga
Służy we dworze,
Drugą i pierwszą
Kaspijskie morze
Swemi falami
Myje i łechce,
Drugiej zdwojonej
Starej nikt nie chce,
Pierwsza i pierwsza
Potomstwo wróży,
Pierwsze i trzecie
Tępią ród kurzy.
Całość rzecz zwykła
I miła wcale,
Choć jej epilog
Jest w kryminale.

305.

Na granicy **pierwsza druga**,
Pierwszą trzecią czyści sługa,
Druga czwarta żeńskie miano,
Trzeciej pierwszej koniec rano,
Trzecie drugie są w budowie,
Arcyróżne, w piśmie, w słowie,
Czwarta druga pierwsza w chacie,
Tam się w zimie wygrzewacie,
Całość to kraina znana,
Park przypomni wam Jordana.

306.

MENAŻA

(Należy zmieniać **pierwszą** literę tego samego wyrazu).

B — to kara lub zachęta,
K — żywota targa pęta,
M — bolesna to przegrana,
P — nowiny złe co rana.

Za trafne rozwiązanie tych szarad wyznacza się trzy nagrody:

1. **Dwie paczki przedniego papieru listowego i kopert.**
2. **Wspaniały Rakon wenecki na kwiaty.**
3. **Kalendarz kieszonkowy na rok 1920** (nakład Władysława Komperdy w Krakowie, ul. Batorego 1), z mapą Polski, planem teatrów, tramwajów, kolejowym rozkładem jazdy, taryfami, skalami i t. p.

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO", (a zatem i Prenumeratorów):

307.

Skarży mi się Hala,
Że jej nie pozwala
Mama iść na **całość**,
Więc wylewa żałość:
„**Czwarta pierwsza** przecie
Każda dziś na świecie
Z domowych pieleszy
Trzecia czwarta śpieszy,
Pierwszą drugą wkłada
I bawić się rada!"

Za trafne rozwiązanie tej szarady wyznacza się trzy nagrody:

4. **Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego" na styczeń 1920 r.**, względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.
5. **Kalendarz kieszonkowy na rok 1920** (jak wyżej).
6. **„Człowiek, który powrócił z tamtego świata"** — sensacyjna powieść Gastona Leroux.

—o—

P. T. CZYTELNICY zechcą w myśl postanowień regulaminu szaradowego nadsyłać rozwiązania **z reguły na wycinku odnośnej szarady.** Do P. T. Prenumeratorów postanowienie to się nie odnosi.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Niedziela 14 grud.

Św. Izydora

Wschód słońca 7·31

Zachód słońca 3·38

Długość dnia 8·07

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Niedziela popo.: „Powodzenie".
Wieczór: „Jeszcze wczoraj".
Poniedziałek: „Nerwowi".
Wtorek: „Nina"

TEATR „BAGATELA":

Niedziela popoł.: „Konfekcya męska".
Wieczór: „ABC w miłości".
Poniedziałek: „Roztwór prof. Pytla".
Wtorek: „Kobieta bez skazy".

TEATR POWSZECHNY:

Niedziela popoł.: „Dwaj złodzieje".
Wieczór: „Baron cygański".
Poniedziałek: „Białe fartuszki".
Wtorek: „Białe fartuszki".
Środa: „Białe fartuszki".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Niedziela popoł.: „Cnotliwa Zuzanna".
Wieczór: „Romans na dachu".

WYKŁADY W DOMU ARTYST. (pl. św. Ducha). Wtorek, Zdzisław Jachimecki: „Muzyka K. Debussy'ego". (Z ilustracyą muzyczną pianistki M. Tyrawiczówny.)

—o—

Rewelacye Kautsky'ego mogą przyspieszyć wydanie b. cesarza Niemiec

(I.) Jak donoszą dzienniki holenderskie, książka Kautsky'ego omawiająca kwestyę odpowiedzialności za wojnę światową i winę ex-cesarza Wilhelma wywołała w całej Holandyi olbrzymie wrażenie.

W pewnych kołach oficyalnych przypuszczają, iż zeznania Kautsky'ego przyspieszą interwencyę rządów Ententy u rządu holenderskiego celem wydania Wilhelma II.

—o—

Manifestacya wojskowa na cześć eks-ces. Niemiec

(I.) Z okazyi rocznicy urodzin eks-cesarzowej niemieckiej oficerowie huzarów wysłali do „najjaśniejszej pani" liczne listy i telegramy z życzeniami, zapewniającymi ją o swej niczem, nienaruszonej „wierności i przyjaźni".

—o—

POLSKIE MUZEUM POCZTOWE W WARSZAWIE. Z inicyatywy Ministerstwa Poczt i Telegrafów powstało państwowe muzeum pocztowe w Warszawie. Konieczność rychłego zebrania cennych zabytków w zakresie pocztowości, telegrafów i telefonów celem archiwalnego ich przechowania i uchronienia przed zapomnieniem tak bogatego materyału dla historyczno-kulturalnych dziejów naszego państwa, dała impuls M. P. i T. do kreowania tej instytucyi. Zarząd Polsk. Muzeum Pocztowego w Warszawie zwraca się z prośbą do wszystkich pracowników pocztowych oraz osób prywatnych, posiadających materyały do muzeum pocztowego, by wszelkie okazy i przedmioty pamiątkowe mające związek z pocztowością, zechciały nadsyłać pod adresem Prezydyum Min. P. i T. (Muzeum Pocztowe).

JEDYNY KONCERT BACKHAUSA odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. Wobec powszechnego zainteresowania się koncertem sławnego pianisty Wilhelma Backhusa w naszem mieście, otrzymało „Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański" pozwolenie na dostawienie kilkudziesięciu krzeseł w sali „Sokola". Bilety na dostawione krzesła po cenie 11 K są do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B do godziny 12 w południe oraz od godziny 5 i pół wieczór przy kasie w „Sokole".

Przemycanie soli do Galicyi wschodniej.

Wykrycie na stacyi kol. w Podgórzu-Płaszowie olbrzymiego transportu soli w beczkach cementowych.

(T) Wczoraj na stacyi kol. w Podgórzu-Płaszowie nadano do transportu czterdzieści dużych beczek napełnionych rzekomo cementem, a przeznaczonych **do kilku miejscowości w Galicyi wschodniej.** Ponieważ jednemu z urzędników kolejowych wydał się ten transport cokolwiek podejrzany, przeto zawiadomił o tem ekspozyturę policyi w Podgórzu, która po przeprowadzeniu rewizyi i śledztwa ustaliła, że **beczki te zamiast cementu zawierają białą sól kuchenną, która najwidoczniej chciano puścić na pasek.** — Na razie brak dokładnych danych, kto był nadawcą i policya w tej sprawie czyni dochodzenia. Sól zakwestyonowano i złożono w magazynach policyi.

Ustawiczne kradzieże z wagonów towarowych na tutejszym dworcu kolejowym

Bandyci rabują wóz z likierami. — Komisarz policyi strzela do bandytów.

(T) Onegdaj w nocy podczas przeglądu policyjnego na tut. dworcu towarowym tuż ob k rogatki Warszawskiej komisarz policyi dr Kobiela zauważył [illegible] mężczyzn, którzy znajdali od torów k[illegible] i dźwigali wielką pakę. P. Kobiela [illegible] są to złodzieje, którzy rabują wagony [illegible]owe puścił się za nimi w pogoń, a widząc, że ich nie dogoni, strzelił do bandytów trzy razy z browninga.

Bandyci przerażeni porzucili pakę i zbiegli. Jak się przekonano — paka ta zawierała kilkadziesiąt flaszek drogich likierów. Pakę tą bandyci skradli z towarowego wagonu. Policya zarządziła za złodziejami śledztwo.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe przyniesie „Konfekcyę męską" — wieczorne „ABC w miłości", które dziś pojawi się po raz ostatni. W poniedziałek powtórzony będzie „Potwór prof. Pytla" a we wtorek „Kobieta bez skazy" Zapolskiej po raz 19-ty z p. Kozłowską w tyt. roli. Ciekawą ze wszech miar nowością będzie premiera środowa 17 bm. „Tancerki" Lengyela, autora grywanego na wszystkich scenach stołecznych. „Tancerka" obiegła ostatnio wszystkie niemal poważniejsze sceny, budząc wszędzie rzetelne uznanie dla swych niezaprzeczonych walorów literackich i scenicznych. Autor z właściwą sobie maestryą wprowadza widza w świat szminki i kulis na tym tle przeprowadza dzieje miłości tancerki do człowieka ze sfery krańcowo odległej, którego w końcu opuszcza dla aspiracyi swych wyższych — dla sztuki. Sztuka Lengyela otrzyma wspaniałą wystawę i obsadę pierwszorzędną. Dość nadmienić, że tytułową rolę grać będzie p. Kozłowska, a nie mniej odpowiedzialne inne pp. Sznage, Fritsche i Gerski. Reżyseryę prowadzi p. Franciszek Wysocki.

POLSKI ZWIAZEK TURYSTYCZNY odbył posiedzenie Wydziału pod przew. wicepr. dra Schneidra. Ustalono udział Związku w wykonaniu uchwał odbytego w Krakowie Zjazdu organizacyi turystycznych i uchwalono przygotować wydawnictwa nowych przewodników po Krakowie, Poznaniu i obszarach spisko-orawskich. W sprawie połączen kolejowych uzyskano znaczne ulepszenie komunikacyi osobowej między Krakowem i Warszawą, przez wstawienie na tej przestrzeni pociągu dziennego oraz wcześniejszy odjazd nocnych pociągów osobowych (odjazd koło 7 wieczorem, przyjazd koło 7 rano), a późniejszy odjazd wieczornych pociągów pospiesznych (odjazd z Krakowa 10.50). Dzięki przychylnemu stanowisku krak. Dyrekcyi kol. i Ministerstwa kolei przywrócone też nostaną na sezon zimowy (od 20 bm.) dwa pociągi dzienne do Zakopanego (odjazd z Krakowa 6.45 rano i 1.40 popoł.). Wydział zatwierdził zamknięcie rachunków Związku za rok 1918 i uchwalił pobierać wkładkę członkowską 20 K rocznie.

KWESTYA WALUTOWA W POLSCE. Staraniem kat. Związku Polek odbędzie się 15 bm. o godz. 6 w sali Kopernika w Uniw. Jagiel. wykład prof. dr Krzyżanowskiego pt.: „Kwestya walutowa w Polsce". Bilety w księgarni Krzyżanowskiego i przy wejściu na salę.

ZEBRANIE KOMITETU GWIAZDKOWEGO DLA DZIECI KRESOWYCH odbędzie się dn. 15 bm. o godz. 5 popoł. w sali Rady powiatowej; ze względu na ważność sprawy uprasza się wszystkich chętnych do tej pracy, o jak najliczniejsze przybycie.

III. SEANS OKULTYSTYCZNY Prof. (Czerbaka z Warszawy odbędzie się na rzecz Gwiazdki dla żołnierza w polu w sali „Sokoła". dn. 18 bm. Poprzednie dwa seansy odbyły się przy szczelnie zapełnionej sali Aktualny i patryotyczny cel wieczoru, oraz niezwykle ciekawy program wraz zprelekcyą ściągną niezawodnie liczne audytoryum. Bilety do nabycia w księgarni Eberta.

SAMOWOLNE POSTĘPOWANIE SKLEPU REJONOWEGO. (m-m) Dochodzą nas skargi, że sklep rejonowy „Lwowianka" przy ulicy Karmelickiej, samowolnie podwyższył cenę ustanowioną przez magistrat 1 K 30 hal za jajko na 1 K 40 hal.

KAPRYŚNA GAZOWNIA. Piszą nam z miasta: konsumenci gazu, zwłaszcza ci, którzy w braku węgla gotują na kuchenkach gazowych — znajdują się obecnie w wielce smutnej sytuacyi. Nie wiedzą oni bowiem nigdy, kiedy gazownia zamyka prąd. Godziny zamykania i otwierania gazu są najzupełniej dowolne, zależno zupełnie od kaprysu funkcyonaryuszy gazowni.

(T) **AMATOR HOLENDERSKICH ŚLEDZI.** Wczoraj pewien bezczelny złodziej Antoni Holawa l. 50 wypożyczył sobie konia z wozem i zajechał przed sklep korzenny Grossa przy ul. Mostowej w Podgórzu. Tam skradł ze sieni tego domu beczkę śledzi, własność Grossa wartości 3000 K i spokojnie odjechał. Na skargę poszkodowanego policya odszukała amatora śledzi i odstawiła go pod Telegraf.

(T) **ORYGINALNY ZŁODZIEJ.** Rzadko spotkać można między złodziejami człowieka hojnego, lecz gdy taki się znajdzie to już „całą gębą". Oto ciekawy przykład złodziejskiej „dobroczynności". Wczoraj w domu przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 12 służąca jednego z lokatorów tego domu zauważyła rano przechodząc do piwnicy — tuż obok drzwi prowadzących do podziemi, zawieszone na gwoździu nowe i eleganckie palto z kartką przyszpiloną do rękawa: **„Żołnierzowi w polu miłosierny złodziej".** W dodatku złodziej był na tyle uprzejmy, że zostawił w jednej kieszeni palta nowe włóczkowe a ciepłe rękawiczki. Mój Boże i złodzieje mają dobre serca a wy paskarze go nie macie! Palto jak każdy się domyśli było nad wszelką wątpliwość skradzione. Można go oglądać w biurze Dyr. policyi.

„SZCZUTEK" poświęcił swój ostatni numer specyalnie sprawie wschodniej, oświetlając ją satyrycznie w szeregu doskonałych rymów, jak „Ballada ukraińska", „krótko i węzłowato", „list obrońców Lwowa do p. Lloyda George'a" itd. Nadto znajdujemy szereg dowcipów i anegdot aktualnych, a świetne rysunki satyryczne uplastyczniają ironię tekstu w sposób wysoce artystyczny.

MIASTO PRZEZ DWA DNI W TYGODNIU POZBAWIONE ELEKTRYCZNOŚCI. (l.) Miasto Lille we Francyi będzie dla celów oszczędności węglowych, pozbawione odtąd prądu elektrycznego w dwa dni tygodnia, tj. w poniedziałki i czwartki. Po za tem codziennie w godzinach od 3 do 6 popołudniu niewolno mieszkańcom używać prądu elektrycznego jako siły motorowej. Rozmaite przedsiębiorstwa skazane są na częściowe bezrobocie.

INWENTARZ BIBLIOTEKI WATYKAŃSKIEJ. (l.) W tych dniach Watykan przystępuje do olbrzymiego zadania: przedsięwzięte ma być nowe skatalogowanie całej biblioteki watykańskiej. Praca to nic mała: biblioteka Watykanu liczy bowiem około 250.000 tomów i 50.000 manuskryptów.

(l.) **JAZDA OMNIBUSEM W BUDAPESZCIE KOSZTUJE 15 KORON.** Rozporządzeniem zarządu miasta podwyższona została w Budapeszcie cena biletów omnibusowych do tego stopnia, iż przejazd kursującym między dworcami kolejowymi omnibusem kosztuje obecnie zamiast 10 koron — 15 koron.

(l.) **PIERWSZA DZIENNIKARKA PARLAMENTARNĄ SPRAWOZDAWCZYNIĄ.** Równocześnie z lady Astor pierwszą kobietą-posłem w londyńskiej Izbie gmin pojawiła się w angielskim parlamencie na trybunie przeznaczonej dla prasy pierwsza kobieta w charakterze parlamentarnego sprawozdawcy.

Głosy publiczne.

Epilog.

Na moje wezwanie do prof. dra Szyjkowskiego, wystosowane w najpoważniejszej formie, by sformułował ściśle niejasne a uwłaczające oskarżenia, zawarte w artykule „Pro arte et pro domo" w „Ill. Kuryerze Codziennym" z dnia 8 grudnia, nie potrafił dr Szyjkowski podać nic konkretnego i musiał cofnąć wszystkie zarzuty, usiłując drwinkami na temat osobisty osłabić wrażenie zupełnej porażki. Ton i forma odpowiedzi zwalniają mnie z dalszego poważnego zajmowania się wystąpieniami prof. Szyjkowskiego.

Jego kapitulacya nasuwa jednak refleksye natury ogólnej. Oczyściła ona atmosferę i rzuciła jaskrawe światło na pewne metody walki z teatrem. A więc na to od dłuższego czasu dyskredytuje się tę instytucyę i otacza ją atmosferą jakiegoś nieustającego skandalu, więc na to poniewiera się pracą moją i aktorów, na to puszcza się w obieg „hipotetyczne" frazesy o „bagnie magistracko-teatralnem", o „anarchii w teatrze", o „tajnej dyplomacyi zakulisowej" i t. d. — by w chwili stanowczego przyparcia do muru, cały ten gmach zawistnych urojeń tak łatwo rozpadł się w nicość, ukazując istotne oblicze kampanii! Pod sąd poważnej opinii oddaję ten pouczający incydent, który — co do mnie — z uczuciem niesmaku zamykam dziś ostatecznie.

Teofil Trzciński
Dyrektor teatru m. im. J. Słowackiego.

NADESŁANE.

Handel żywym towarem w pensyonacie dla dziewcząt.

Skandaliczna afera na francuskiej Rivierze.

Paryż, 13 grudnia.

(m-m) Skandaliczne, trudne do wiary rewelacye, dotyczącego się pewnego pensyonatu dla panien na Riwierze francuskiej — wywołały wielkie wzburzenie we Francyi. Chodzi tutaj o szwedzki pensyonat w Mentonie, którego kierowniczka w ohydny sposób brutalizowała swoje pupilki i doprowadzała je handlarzom dziewcząt. Niejaka pani Larsen otworzyła w Mentonie pensyonat dla młodych Skandynawek, reklamując swój zakład prospektami, które głosiły, że wychowanki będą się uczyły języków nowożytnych, muzyki, literatury, rysunków itp. Dzięki tej reklamie udało się jej zwabić panienki z najlepszych szwedzkich rodzin. Jak się obecnie okazuje całe przedsięwzięcie było obliczonem na oszustwo. Opiekunom swoim pupilki pensyonatu poskarżyć się nie mogły, bo listy były jak najostrzej cenzurowane. Dziewczęta zupełnie odcięte od świata cierpiały głód, bo pożywienie, które otrzymywały było nietylko niedostateczne, ale i wstrętnie przyrządzone. Jeśli która z pensyonarek ośmieliła się wyrazić swoje niezadowolenie, to przełożona i jej pomocnicy bili „buntownicę" i wogóle obchodzili się z nią w sposób jak najbardziej brutalny. Równie źle jak pensyonarki zakładu — traktowano i nauczycielki.

Za nędzne pożywienie i naukę, udzielaną tylko pro forma każda z uczenic musiała odrazu przy wstąpieniu do zakładu zapłacić 1500 franków, przyczem rodzice i opiekunowie dziewcząt dosyłali jeszcze miesięczne dodatkowe opłaty. Prócz tego pani Larsen zabierała swym wychowankom klejnoty pod pozorem, że w pensyonacie nie wolno nosić pierścionków, kolczyków ani broszek. Jeśli która z dziewcząt wzbraniała się oddać swoje precyoza — to zabierano jej przemocą.

Z powodu złego odżywiania wiele pensyonarek zachorowało. Kiedy niedawno jedna z panienek dostała 40 stopni gorączki, pani Larsen mimo tego nie posłała po lekarza. Wiadomość o tej chorobie przedostała się przez służbę poza obręb instytutu i dotarła do pewnej arystokratki szwedzkiej, bawiącej w Mentonie. Dama owa postanowiła zająć się chorą dziewczynką. Zjawiła się ona w pensyonacie, gdzie zachowała się tak stanowczo i energicznie, iż dyrektorka ustąpiła i zezwoliła na przewiezienie chorej pensyonarki do szpitala.

Szwedka dała znać do ojczystego kraju o stosunkach panujących w zakładzie pani Larsen.

Skutkiem tego doniesienia władze francuskie na polecenie rządu szwedzkiego wdrożyły dochodzenia. Śledztwo wykazało, iż nietylko maltretowano pensyonarki w zakładzie pani Larsen, ale że dyrektorka niektóre ze swych pupilek sprzedawała handlarzom żywym towarem!... Właśnie w chwili, kiedy policya zajęła się tym „pedagogicznym" zakładem — właścicielka jego pertraktowała z pewnym nowoczesnym handlarzem niewolnic o sprzedaż dwunastu dziewcząt, które miano wywieźć do Afryki. Panią Larsen i jej pomocników aresztowano natychmiast, a panienkami zaopiekowało się przedstawicielstwo szwedzkie we Francyi.

Cały wielomiliardowy majątek rządu Petlury w rękach Denikina.

Kamieniec Podolski (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, przy zajęciu Płoskirowa wojska Denikina zdobyły 24 wagony, w których znajdowała się kasa i bank rządowy petlurowskiej republiki ukraińskiej. Według obliczeń, **zawartość złota, srebra i banknotów w tych wagonach wynosi kilka miliardów rubli.** Pociąg z pieniądzmi, stanowiący cały majątek rządu Petlury, skierowany został do Odessy.

Koalicya nie przyjęła bolszewickiej propozycyi pokojowej.

Kopenhaga. (PAT) Komunikaty, które Litwinow przesłał delegatom Francyi, Włoch, Anglii i Stanów Zjedn. co do propozycyi pokojowej rządu sowieckiego, zostały mu obecnie odesłane. Delegaci zwracają na to uwagę, że **Litwinow przekroczył swój mandat,** ponieważ konferencya kopenhaska była poświęcona wyłącznie wymianie jeńców wojennych i odesłaniu do ojczyzny obywateli odnośnych państw. Z drugiej strony są oni zdania, że nie mogłyby być dotrzymane zobowiązania wobec Danii, gdyby pobyt Litwinowa służył celom politycznym, **ponieważ Dania pozwoliła na konferencyę tylko w celach humanitarnych.** Z tego powodu są przedstawiciele państw koalicyjnych zmuszeni do nieprzyjęcia oświadczenia Litwinowa.

Dymisya Lansinga wskutek konfliktu z Wilsonem.

Paryż. (PAT) „Matin" donosi z Nowego Jorku, że **sekretarz Lansing zamierza wnieść dymisyę.** Między Lansingem a prezydentem Wilsonem przyjść miało do poważnych konfliktów.

Wilson znów podejmie walkę o wielkie ideały.

Amsterdam. (PAT) Senator Hitchhock oświadczył w mowie wygłoszonej w Nowym Jorku o traktacie pokojowym, że **prezydent Wilson podejmie znowu walkę o wielkie ideały,** o które tak stanowczo walczył i którym tyle poświęcił. „New York Times" donosi, że Hitchock oświadczył nadto, iż **spodziewa się, że przyjdzie do porozumienia, które umożliwi ratyfikacyę.** Senator Hitchock przedłożył następujący program zastrzeżeń, które, zdaniem jego, nie napotkają na opór ze strony zwolenników traktatu pokojowego: 1. Zewnętrzne sprawy Stanów Zjednoczonych podlegają jurysdykcyi Ligi narodów. 2. Doktryna Monroego nie będzie naruszoną postanowieniem Ligi narodów. 3. Jeżeli Stany Zjednoczone popadną w konflikt z jakimkolwiek narodem, który posiada kolonie i części kraju ze samorządem, wyposażone we własny głos, wówczas ten głos będzie wyłączony. 4. Przywilej kongresu wypowiadania wojny pozostanie nie naruszony. 5. Związek narodów nie będzie miał żadnej kontroli nad armią amerykańską i flotą amerykańską. 6. Stany Zjednoczone w razie zamiaru ustąpienia z Ligi narodów są jedynie uprawnione do osądzenia, czy spełniły swoje zobowiązania.

Anglia i Francya tworzą nową europejską koalicyę.

Londyn. (PAT) W kołach politycznych słychać, że Anglia i Francya zamierzają na wypadek, **gdyby Stany Zjednoczone nie podpisały traktatu pokojowego i odrzuciły układ gwarancyjny,** zawrzeć osobny układ. Układ ten byłby **początkiem nowej europejskiej ententy,** do którejby również Włochy zostały zaproszone.

Rokowania londyńskie.

Londyn (B. K.). „Times" pisze z powodu zjazdu w Londynie, że rokowania rządu angielskiego i francuskiego będą prowadzone pod tym kątem widzenia, **aby los Europy był zależny od sojuszu angielsko-francuskiego** i od czynnego współdziałania tych państw.

Paryż (PAT) W czwartek rano Clemenceau odbył w Londynie z Lloydem Georgem konferencyę, na której **naszkicowane zostały wielkie zagadnienia chwili.** Włoski minister spraw zagranicznych **Scialoja brał udział w dyskusyi.** Koło godz. 2 popoł. **Clemenceau wezwał telefonicznie ministra odbudowy przemysłu,** Louchera prosząc go, aby w najkrótszym czasie przybył do Londynu. Loucher, którego zatrzymywały w Paryżu sprawy niecierpiące zwłoki, udał się niezwłocznie do Anglii.

Lyon (PAT) Wiadomość o wezwaniu ministra Louchera przez Clemenceau przyjętą została w Londynie z żywem zaiteresowaniem. Loucher przybył do Londynu w południe, a w piątek rano **odbył konferencyę z Clemenceau. Clemenceau przyjęty będzie prawdopodobnie przez króla.** Do Paryża nie powróci przed niedzielą.

Londyn (B. K.). Wczoraj przed południem odbyła się konferencya, w której wzięli udział Clemenceau, Loucher, Cambon, Berthelot, Fleuriot, Lloyd George, Balfour, Bonar Law, lord Curzon i ambasadorowie włoski i amerykański. **Konferencya zajmowała się sytuacyą w Rosyi, światową sytuacyą finansową i niewyjaśnionem stanowiskiem Ameryki wobec Ligi narodów.**

Włochy a nowa koalicya.

Paryż (B. K.). „Matin" donosi z Rzymu, że **Włochy domagają się w zamian za przystąpienie do przymierza angielsko-francuskiego spełnienia przedewszystkiem swoich żądań na Adryatyku.**

—o—

Balfour uważa pokój z Niemcami za zapewniony.

Londyn (PAT). Balfour oświadczył w swej mowie między innemi, że jakkolwiek pokój z naszym głównym przeciwnikiem nie jest jeszcze formalnie zawarty, jednak można go uważać za zapewniony.

Duńczycy żądają natychmiastowej okupacyi obszarów plebiscytowych przez koalicyę.

Warszawa (PAT) Radio z Lyonu: Do Kopenhagi donoszą z Flensburga: Na zebraniu około 300 przedstawicieli ludności duńskiej Flensburga i okolicy, podjęto **energiczny protest przeciwko akcyi prowadzonej przez Niemców.** Zebrani dali wyraz oburzeniu na ucisk ze strony władz niemieckich w Szleswigu i oświadczyli, że przyłączają się do żądania, wystosowanego do państw koalicyi, **aby wojska koalicyjne niezwłocznie zajęły terytoryum plebiscytowe oraz aby Niemcy już teraz ewakuowali trzecią strefę** przewidzianą przez jeden z artykułów traktatu pokojowego.

Koburgowie zasiądą na tronie Austryi i Węgier?

Praga (PAT). Korespondent „Czeskiego Słowa" donosi z Wiednia, że przybył tam **książę Cyryl, syn Ferdynanda Koburskiego.** Podróż jego stoi w **związku z planem obsadzenia tronu węgierskiego.** Również austryaccy monarchiści, wedle tej informacyi, **zabiegają o wyniesienie na tron austryacki członka dynastyi Koburskiej,** gdyby Habsburgowie nie mieli widoków. Austryaccy monarchiści zwiększyli w ostatnich czasach swoją agitacyę i oświadczają publicznie, że **w najbliższym czasie przyjdzie do decydującej walki między republikanami a monarchistami w Austryi.**

Węgrzy obsadzają miasta słowackie?

Praga (PAT). „Narodni Politika" donosi, że Węgrzy obsadzili na Słowaczyźnie Nowe Miasto.

Kronika telegraficzna.

OBRADY ZJAZDU STRONNICTW MIESZCZAŃSKICH W POZNANIU. W niedzielę 14 bm. o godz. 10 i pół przed południem rozpocznie się w Poznaniu obrady zjazdu stronnictwa mieszczańskiego. Przemawiać będą pos. Rossoll Wróblewski z Warszawy, Krajna z Poznania. W poniedziałek d. 15 o godz. 6 i pół wieczorem odbędzie się wiec stronnictwa mieszczańskiego w willi „Flora". Przemawiać będą posel sejmowy ks. kanonik Maciejewicz, Tomaszewski z Wilna, Julian Wróblewski z Warszawy i inni.

Nowe gwałty Prusaków na Górnym Śląsku

Kraków. (PAT) Komunikat Biura prasowego, kresów wschodnich. Pod pozorem walki z przemycaniem żywności do Polski przeprowadziły **władze pruskie na G. Śląsku najściślejsze zamknięcie granic**, uniemożliwiając jej przechodzenie. Posterunki Grenzschutzu są w dalszym ciągu wzmacniane. Poufne wiadomości wskazują **na rosnący ucisk ludności polskiej przez władze pruskie, które między innemi nałożyły kary porządkowe na tych rodziców, których dzieci w czasie nieobecności rodziców, biorących udział w walkach powstańczych, nie uczęszczały do szkoły.** Jak wiadomo w wielu wypadkach rodzice owi zmuszeni byli schronić się za kordon dla ratowania życia. **Karę wyznaczono mimo ogłoszonej amnestyi.**

Czesi przygotowują się do wkroczenia do Austryi.

Wielkie zbrojenia czeskie. — Rozruchy tyranizowanych Słowaków.

Wiedeń. (PAT) „Wiener Allg. Ztg." donosi z wiarygodnego źródła, że rząd czecho-słowacki **zamówił w fabryce broni Woellersdorf amunicyę i broń na 44 miliony koron.** Ze strony węgierskiej stanowczo zapewniają, iż Węgry nie powzięły żadnych zarządzeń mobilizacyjnych. Następnie nadchodzą wiadomości ze Słowacyi, według których **koncentracya wojsk czeskich przybiera t... coraz większe rozmiary.** Prasa czeska motywuje koncentracyę rzekomo zamiarem zaczepnym ze strony Węgier, co jednak nie jest prawdą, faktem jednak jest, że **w Słowacyi szerzy się coraz bardziej niezadowolenie ludności z rządów czesko-słowackich.** Miejscami **doszło to niezadowolenie aż do jawnych rozruchów.** „Wien. Allg. Ztg." sądzi, **że możliwe są inne powody koncentracyi wojsk czesk.**, ...nowicie **w Pradze panuje niepewność co do tego, co koalicya przyrzekła Rennerowi w Paryżu** Gdyby rząd dra Rennera ustąpił i w Austryi nastąpił chaos, wówczas **Czesi na wszelki wypadek chcą trzymać w pogotowiu armię gotową do wkroczenia do Austryi.**

Pamiętajcie o Żołnierzu polskim!!!

Spełnijcie Wasz obowiązek wobec Ojczyzny.

SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI
Michał SŁOMIANY SŁAWKOWSKA W KRAKOWIE **24**

Pocztówki świąteczne i noworoczne. — Papiery listowe. — Kalendarze i kalendarzyki. — Ramki. — Lustra. — Albumy i pamiętniki. — Portfele. — Szachy. — Karty do gry. Wykonuje BILETY WIZYTOWE i zawiadomienia ślubne.

Do właścicieli Kont Czekowych oraz Książeczek Wkładkowych Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu.

Dyrekcya Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie podaje do publicznej wiadomości, że chcąc wycofać wszelkie należytości obywateli Państwa Polskiego z Wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności, zawarto z tą ostatnią układ, na mocy którego Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie przejmuje wszystkie konta zarówno czasowe jak i oszczędnościowe (w nastemplowanych koronach) oraz depozyty.

Po dokonaniu tego przejęcia będą mogli właściciele przejętych kont bezzwłocznie dysponować swoim kapitałem (wraz z odsetkami), na razie do wysokości 1/3, aż do zupełnego zlikwidowania wzajemnych stosunków.

Ponieważ od chwili zawarcia układu wiedeńskie rachunki zostają zamknięte, otwiera przeto Warszawska Pocztowa Kasa Oszczędności u siebie nowe konta oznaczone innymi numerami, tem samem więc tracą swą ważność tak książeczki czekowe jak i blankiety nadawcze Wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności.

Wskazanem jest, aby byli właściciele wiedeńskich kont żądali w urzędach pocztowych formularzy: „Zgłoszenie przystąpienia do obrotu czekowego" i przystępowali do P. K. O. w Warszawie, wtedy bowiem otrzymają nowe książeczki czekowe, jak i blankiety nadawcze ważne w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

Na „Zgłoszeniu przystąpienia" należy podać Nr. swego dotychczasowego konta w Wiedniu.

Właściciele książeczek wkładkowych (oszczędnościowych) winni nadsyłać do Pocztowej Kasy oszczędności:

a) dotychczasową książeczkę wkładkową oszczędnościową wiedeńską, tudzież

b) podpisane wypowiedzenie wszystkich oszczędności wraz z odsetkami (per saldo).

Właściciele książeczek oszczędnościowych opiewających na kwotę wyższą od 50 K otrzymają nową książeczkę wkładkową Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Kwoty do 50 Koron będą wypłacane przekazem, o ile właściciel nie wyrazi życzenia przystąpienia do obrotu oszczędnościowego w Warszawie.

Jako zwrot kosztów, związanych z zawarciem układu i z przejęciem kont: obciąży Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie nowe rachunki kwotą, stanowiącą 2% od przejętych kapitałów tytułem prowizyi.

Ze względu na to, że Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie nie jest na razie technicznie przygotowaną na przyjęcie olbrzymiego portfelu depozytowego, który obecnie spoczywa w Wiedeńskiej Pocztowej Kasie Oszczędności, przeto o terminie przejęcia depozytów zawiadomi się właścicieli oddzielnie.

Zasadniczo może być depozyt natychmiast wycofanym, lecz to pociągnęłoby za sobą wyższe koszta.

W każdym razie pożądane jest, aby właściciele depozytów, na których ciążą jakieś zastrzeżenia lub kaucye, postarali się już teraz o skreślenie zastrzeżeń i zwolnienie depozytów z pod kaucyi. Z datą dzisiejszego ogłoszenia przestaje P. K. O. w Warszawie rejestrować pretensye do P. K. O. w Wiedniu. 4371

BOGATO WYPOSAŻONY SKŁAD:
w towary wełniane,
sukna męskie,
sukna damskie
tanie materyały odzieżowe.

BIELSKO-BIALSKIE TOWARZYSTWO IMPORTU I EKSPORTU
Spółka z ogran. poręką
„IMPEKS"
Oddział tekstylny w Bielsku.
WPŁACONY KAPITAŁ 3,230.000 KORON. 4490

Miejsce zakupna dla organizacyi konsumowych, kupców i przedsiębiorstw przemysłow.

Adres telegraf. „Impex" Bielsko. Numer telefonu 492 i 493.

ZĘBY BIAŁE JAK ŚNIEG ZDROWE
przy używaniu proszku do zębów
„DERMA"
wszędzie do nabycia.

Fabryka wyrobów chem. i kosmet. „Derma"
St. Studnicki, Dr. med. J. Czernik,
Kraków, Podzamcze. Telefon 589. 2750



NOWO OTWARTA PERFUMERYA
LESERKIEWICZ I SKA
KRAKOW, PLAC SZCZEPANSKI L. 2

Największy wybór mydeł, perfum oraz artykułów kosmetycznych krajowych, francuskich, angielskich, ameryk. itd.

ARTYKUŁY HYGIENICZNE. ARTYKUŁY GOSPODARCZE.

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych.

Mydło do prania, mydła toaletowe, pasta do obuwia, sznurowadła, farba słynna „Koloryna", szczotki, nici, bawełna i t. d. Płótna kolorowe i białe. Krochmal ryżowy szwajcarski. Codziennie świeże drożdże. Kawa, herbata, cykorya, korzenie poleca tylko hurtownie

Dom Handlowy F. Wolas, Kraków
Łobzewska 12. 4157

„ODOL" [illegible] i jest o nabycia w parfumeryi [illegible] Korzeniowskiego [illegible], Floryańska 22.

[illegible] futro [illegible] z karakułowym kołnierzem sprzedam. Wiadomość: Wystawa L. P. P., Stra-[illegible] 23. [illegible]

ZGUBIŁEM
Kartę zwolnienia z W. P. na nazwisko Gruca Jana, Rączna Liszki. Dokument unieważnia się. 4433

MASZYNY DO PISANIA
wszystkich systemów: naprawa, przeróbki, odnawianie w najkrótszym czasie największa specyalna Pracownia maszyn biurowych [illegible], Kraków, Rarka 25. [illegible]

Techników pomiarowych
z wyższem wykształceniem przyjmie Rządowo upoważnione Biuro parcelacyjne Kraków, Grodzka 26. 4391

DAM APARAT FOTOGR.
z przyborami, wart. przeszło 1.000 K. za wynajęcie jednego pokoju z kuchnią. [illegible], Czarnowiejska 55, I piętro. [illegible]

Żakiet męski
na mężczyznę średniego wzrostu w dobrym stanie do sprzedania i zęby sytuczne (dolna i górna szczęka) tanio do nabycia. Ul. Szlak 34, parter, drugie drzwi na lewo. 4429

Materyał przedwojenny
na ubranie, białej mąki i białego cukru według umowy dam za wynajęcie 2 lub 1 pokoju z kuchnią zaraz lub od stycznia możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia do administr. Gońca pod [illegible] 4435

Zakład zegarmistrzowski
M. Eiter, Kraków
Floryanska ul. 38
kupuje złoto i srebro, Płacąc najwyższe ceny. — Przyjmuje również wszelkie reparacye.

»HYGIENA«
Pasta od podłóg, bezbarwna, orzech jasny i ciemny, puszka po 16 koron, „[illegible]" do froterowania naszych poleca T. [illegible], Plac Szczepański [illegible] róg ul. Św. [illegible]

»MATURA«
Kraków, Grodzka 32/II.
Dokładne i szybkie przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szk. śr. semin.. naucz. Najwybitniejsze siły Prospekts gratis. Kursa zbiorowe i indyw. system korespondencyjny. [illegible]

Marki pocztowe
używane polskie, zagraniczne, zbiory, zapasy kupuje Aug. Szczerban, [illegible] zagranicznych, Lwów, Rocha-[illegible]